



17190

kat. kowp.

I Mac. St. Dr. P

h. fl. m. d.
Luzanna.

St. Sl.: Wesota harmonia — na wesoto
fortunny swiastku matronskiego abt
nowym oblubiencom Wojciechowi Stes-
kowskiemu i Annie Luk. Muchackiej
przeraznych matronkow ogloszona.
(1654)

PANEG. et VITAE
Polon. 42
№ 887

W

V

I. M.

A N

I. M.
P

Z

WESOŁA HARMONIA,

K T O R A

Vrodziwe Iowiszá Cory CHARITES,
wespoł z ślicznemi Hesperidámi, w rozkwi-
tłym Chloridy Wirydarzu wydały.

Ná wesolofortunny zwiasku Malżeńskiego Akt,
Nowym Oblubieńcom,

I. M. P. WOYCIECHOWI SLESZKOWSKIEMU,
Philosophiey y Mediciny Doktorowi.

»

Fey Mości Pánnie

ANNIE ZVZANNIE MVCHARSKIEY
Przezacnych Malżonków.

I. M. P. PIOTRA MVCHARSKIEGO,
Philosophiey y Mediciny Doktorá, á w Sławney Akád:
Krák: Professorá, I. K. M. Physiká.

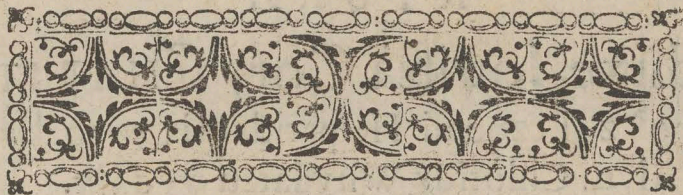
» *Fey Mości Pániey*

ZVZANNY SCHILDEROWNY

Corce vkocháney.

Tá oświádenie checi y posług!

Od St. Sl. C. M. Przyaciela życzliwego, pro-
stym Rythmem ogłoszona.



Equidem quantum vel legi, vel vidi, dicere ausim, vbi pulchrè inter Maritum & Vxorem conuenit; non tantum bonos Coniuges dici, sed etiam sanctos homines appellari posse. Etenim tanta sunt Coniugij onera, vt sustineri, ac tolerari citra grande meritum non possint. *Author in vita Marci Aurel. Imper.*

Reipublicæ quippe interest, vt Coniugia sint frequentia, sine quibus illa nec stare quidem potest, multo minùs vigere. Verumtamen Virginem esse ducendam, quia sequax est iuuenularum animus, quem facile quò velis ducas & assuefacias. *Aristoteles lib. 1. Oeconom: cap. 3.*

17190 I



BIBLIOTH. UNIV.



JAGELLONICAE

P R Z E M O W A

Do Przekacnych
O B L V B I E N C O W.

A Bym Wam Przekacnym Oblubieńcom, przy tym szczęśliwym zwiasku Matzeńskiego złączeniu, gratulatia zacetego Stanu, y zyczliwe oddat vstugi moie, ofiaruję Wm. M M. Pánstwu za vpominek, nie on przedziwny rostruchan, z ktorego Iozeph Páttryarchá wielkie, y nieomylnie szczęścia swego brat wrozki: nie ztota czarę, mi sternie zrobiona, ktorey miásto okretu Herkules zázymat, y w niey po morzu zeglowat: nie Pierścień Pyrrhusá Krolá ręka samey náture zrobiony, ná ktorym Apollo z Muzámi odpoczywat: Lecz przywesotym Akcie, wesota Hármonia z melodyinymi káncónami, ktora Iowisá Cory Charites, w roskwitlym Wirydarzu wydát, vstysána o demnie, y prostym ogtošsona Rythmem. Boięć się w prawdzie, žeby to iákiežkolwiek vstug moich przeciw Wm. M M. Pánstwu ošwiadczenie, tak podlym vpominkiem nie byto znižone, obawiam się, žeby tey Hármoniey zgodny pomiar, nie zgrábnym, y niewdzięcznym swym dźwiękiem, y táskáwe vsy wáše, y wšpániáte nie urážit ánimuše. Wiem to dobrze, že niegdy krzykliny podczas ogništego látá muzyk, šwierczek polny, do lutniey dobrze vstroioney Eunomiuša przyleciat, y ná niey iáko ná čierništey všiadsy chrošćinie, dźwiękiem mu swoim, choć nie od Apolliná wyćwiczoným, do zwycięstwa (o ktore się z Krolewskim vganiat Lutništa) trefunkiem dopomogt: tak skrzypiacie Poesiey moiey

strony, do wdzięczney wydania z siebie Melodyey nie zwy-
czayne, akkorduiac ie wysokim Cnotom Wąsłym, ile będę
mogł, dopomoga do wystawienia ozdob wielkich, ktore z
Przezacnych Rodzicow Wąsłych wynikáia. Y niebez przy-
czyny ktoś, gdy chciał wystáwić konterfekt nierozermáney
ánimuszow ludzkich zgody, námálowat dwie Lutnie, ktore
zgodny dźwięk z siebie wydáia, gdy podczas mroźney zimy,
będa blásko siebie potożone, iedná tylko z nich będzie do-
tkuiona, z takim napisem, Alijs pulsus resonabunt. Widzę
ia że te dwie Przezacne Wąsse Fámilie, sa iáko dwie Lu-
tnie wdzięczno brzmiace, ktore Bog, y Naturá tak utempe-
rowátá, że z siebie niepodte urodzenia swego, lecz zna-
czney głośnie wśyrkim wydáia concenty, nie zgrzeszę przez
to, że moiey w Rzemieśle Krásomowskiem niemyćwiczoney
dobynam eloquenciey, y podley ná pochwalenie Przezacnych
Domow Wąsłych zdázywam fácondyey, ábym tym Wm. M.
M. Pánstwu cátozyczliwe usługi moie oświadczył. Ktoż
zemna Przezacny Dom Wm. Mćiwego Pána nie názwie
Lutnia, ktora Boska ręká tak wdzięczna godności utempe-
rowátá melodya, że Wm. Mćiwemu Pánu takiego dáta Ro-
dzicá, od ktorego Wm. Mćiwy Pan z Ich Mościami Ro-
dzonemi swemi, wdzięczna nieśmiertelney chwaly prowad-
dzac hármonia, do tych czas Rodzicá nierozermána cnot
wspániátych zátrzymywaś y wydáiesz ozdobe. Głośna
tá Lutnia byłá Iego M. Pan SEBASTIAN SLESZ-
KOWSKI Philosophiey y Medyciny Doktor, Iego K. M.
Phycicus, á potym Iásnie Wielebneho Iego Mći X. Simo-
ná Rudnickiego, Biskupá Wármińskiego, á latere Medicus,
przedtym w Przezacney Akádemiey Krákovskiej godny
Profes-

Professor Rodzic Wm. M. Pánd. Izali wdzięczne tá ozdoba Lutnia niewydawála concenty wśytkim uczonym bázro przyiemne, gdy ták wiele Książ w Koronie Polskiej wydał, wielu Miąstom Stołecznym przypisał, iáko to o powietrzu y otruciznach. Głośny był w Wielkim Xięstwie Litewskim y Pruskim, gdzie różne opera wydawał. Znáio-my Osobom Krolenskim, gdy Náiásnieyszey Krolewnie Szwedzkiej Annie wytłumáczenie tájemnic Pedemontána ofiarował. Znáczny lech Mérom Pánom Senatorom y Iásnie Oświeconym Xiazętom, Ostroskiemu Kástella: Krakow: ktorých zdrowie szczęśliwie piástował. Dobrze znáio-my Zakónikö, y kondyciey wśelákiey personö, ktorým różne w ciężkich chorobách dodawał posítki. Widziáły Iowisá Cory Charites, życzliwe Wrodzeniu Wm. M. Pána niebo, gdy w onym sławnym Káliskim Mieście poczatek życia wziáwśy, przyiemnie w kwitnacym wieku, przy Akadémiey Krá-owskiej przystoynnych obyczáiw wydawales concenty. Nieomylny to był znak nieodmienney w dálszym nástępuiacego wieku progressie Cnot Oycowskich Hármoney, gdy dowcip zwoy młody, iáko nádobna Lutnia niezádzieráiacymi gnuśności zápráwiles stronámi, lecz wybornymi rózných náuk glosámi ták utemperowales, żeś sposobnym do otrzymania w Náukách y Philosophiey Lauream od Akadémiey osadzonys iest. Ztad powrócimśy do Włóskiej ziemi w Rzymie nie tylo w Polskiej dobrze wycwiczoney Dyceryey inszych celo-wales, ále y w Náuce Lekárskiej sławnego máiac Professorá Ioannem Benedictum Sinibaldum Protomedicum Romanum, od niego promowowány, Lauream Doctorem in Medicina otrzymales. Mogłbym tu szeroko piorem prze-

zadne Wm. M. Páná okryślić sprawy, gdyby życzliwa czy-
tającego attencya, nie smączne za soba nie zaciągnęła fasti-
dium, to iednak w głębokiej zatopić amnestiey nie moze,
że wdzięczna ludzkość przeciwko każdemu Wm. M. P.
nikomu nieustępujeś. Inśse známienite Cnot ozdoby prze-
mijam, których Spektatorami byli Rzymscy y Krákwscy
Professorowie. Y ciebie M. Pánno Młoda, gdybym chćiat
zámilczec, samaby życzliwa Iego Mości propensia affektu
przeciwko mnie, na mię instygowała. W insnie tedy szczęśli-
wie zaczętego Nowego Stanu, w którym cię Boska postanowiła
Prouidentia, y sercem życzę vprzezymym, abyć przy No-
wym Gospodárstwie obfitych Niebo vżyczało faworow. Nie-
będzie tu mieśca miata nieżyczliwa ona stanu Matzeńskie-
mu Eris; ktora ná sercach Oblubieńcow, iako ná Lutni do-
brze vtemperowaney, grysem rozne echo dáiac, wdzię-
czna zgody rozrywa Melodya, gdyż w Rodzicach przywie-
mne zámśse animuśsom widziatás ztaczanie: niezepsuia ser-
ca matzeńskie trudności, ktore samá vgruntowana w życz-
liwym affckcie miłość cukruie. Prowadźcie ius Przechacni
Oblubieńcy wesole látá, wrodzona wam cnotá, y żywe Rodzi-
com przykłady będą excitámentem do náśladowania spraw
przechacnych. Zázymaycie błogostáwieńśtwá, przy tym wiel-
kim Sákrámenćie Wá wdzielonego, Niech oná S. Grzegorzá
Náziáńskiego benedykcyá ná nowy zwiázek spływa: Niech
błogostáwi was Pan z Syonu y sam Matzeńśtwo sporządza:

Abyście ogladáli Synow wáżnych dzieći,

Dokad wkrag zołw nieraczy światá nieobleći.

Przymićeś tedy ten záktad postug moich z oświadczeniem
chćci, a mnie w łáscie swey chowác raczyli.

Wm. M. M. Páńśtwá

Vniżony Sługá St. Sl. C. M.

P O E T A.

Z Stąpiwszy z góry Párnásu zacnego/
 I opuściwszy Monstkie świecice/
 Ktore Poetom ducha ochotnego
 Daia/ przed świetne Monárchow oblicze/
 Śdiety testnica Párnásu gornego/
 Gdy już gáśnely iásne niebá świece /
 A złota zorzá niebo fárbowála.
 Potym Phebusá swiátłość wstepowála.

II.

Do ozdobnego wdziecznymi ziolámi
 Szedlem dziárdiná Cháritow zyczliwych/
 Ktore zowiemy Jowisá Corámi/
 Tam obaczyłem gmin Pánien wstydliwych
 Siedzący wespól y z Hesperydámi
 A záżywały słowek pieśzczośliwych /
 Nápadšy z naglá / iáť wryty stáiałem/
 Widziawszy wšytkie inż wstąpić chciałem.

III.

Krzyknelá ná mie Pállás ozdobiona
 Szroia zlociŝta / y sŝyŝak ná głowie
 Miałá gláncowny / felcáchem v pstrzona/
 W vrodzie śliczna / y łagodna w mowie
 Poczetay troche / dziś iest ogłošona
 Nam / SLESZKOWSKIEGO starwá / Sátyrowie
 Dzisia w trzykliwe Piŝczalki zágráli/
 I Apolliná vczniowie śpirowáli.

IV.

Wesołe Nymphy ŝczęścia winšowały

Eney

Cney ANNIE wstydu purpura rumiáney/
Rozliczne kwiecie Gościom zgotowały/
Wieniec Laurowy Miłości wygráney/
Przytym y Párki przybywszy snowały
Słote przedziwá życia Nowey Pámiey/
X obiecały lata Pilięgo /
Także Nestora starozgrzybiátego.

V.

Przybyły potym piekzone Náiády/
Nád krystalowym gdy strumieniem kólem
Stánelý: Thethys y Hamadryady
Anielskie pienie wyspięwniac społem/
Tobie Cna ANNO obiecały rády
Dodáwac w sprawách rozmaitych/ czólem
Poklonily sie/ y kwiaty róžane
Rzucaly/ swietno gwoździłki rumiáne.

VI.

Do tego Aktu chetnie przystapili
Faunowie leśni / obrotni skoczkwie /
Wrym w surmy / w larmy / w bebny vderzyli
Do wesolóci wdzięczney Muzykowie/
Abby tryumfy weselne vzcíli/
Od Oreádow ozdobni postowie.
To vstyřkawšy od madrey Pállády/
X zasięgnawšy od niey zdrowey rády.

VII.

Widziałem támże kwátéry żiolámi
Miskerna sztuka pięknie przeplatáne/
A rožę krwawą / iakby rubinami

Jásno



H. UNIV.

CAE

ino

Biblioteka Jagiellońska



stdr0016905

